



POLICJA NIE BIJE I NICZEGO NIE UKRYWA

Data publikacji 04.07.2014

W „Gazecie Wyborczej” (30.06.2014) ukazał się artykuł Ewy Siedleckiej pt. „Policja bije i to ukrywa”, którego autorka odnosi się do wybranych fragmentów raportu Europejskiego Komitetu ds. Zapobiegania Torturom z 2013 r. Brak odniesienia do całości raportu oraz stanowiska Policji w tej sprawie powoduje, że przedstawiony w artykule obraz daleko odbiega od rzeczywistości i w nieprawdziwy sposób przedstawia naszą pracę.

Odnosząc się do tego artykułu, warto zapoznać się z naszym stanowiskiem w tej sprawie, którego niestety w tekście zabrakło. Policja, dbając o wysokie standardy pracy, od wielu lat realizuje szereg działań edukacyjnych, których celem jest dalsze zwiększenie świadomości i wrażliwości policjantów na wszystkich szczeblach w zakresie respektowania praw człowieka, a przede wszystkim prawa każdej osoby do poszanowania jej godności. Działania takie prowadzone są zarówno w szkołach policyjnych, jak i na bieżąco podczas odpraw służbowych. W 2013 r. wydana została, we współpracy m.in. z RPO, publikacja edukacyjna dla policjantów „Po pierwsze człowiek. Działania antydyskryminacyjne w jednostkach Policji”, w której kładzie się nacisk na praktyczne sposoby rozwiązywania trudnych sytuacji, na które natknąć się mogą funkcjonariusze Policji w trakcie codziennej służby. Poradnik trafił do wszystkich jednostek Policji, zaś na policyjnych stronach internetowych dostępna jest jego wersja elektroniczna.

Ogromną wagę przywiązujemy także do rzetelnego wyjaśniania każdego podejrzenia naruszenia prawa przez funkcjonariuszy. Zawsze trzeba bardzo dokładnie sprawdzić, czy rzeczywiście doszło do nadużycia ze strony funkcjonariusza, czy też może są to pomówienia i chęć zemsty na policjantach ze strony przestępcy. Każdy taki przypadek jest drobiazgowo sprawdzany nie tylko przez Biuro Spraw Wewnętrznych KGP i komórki kontrolne Policji, ale przede wszystkim przez niezależną prokuraturę.

W 2013 r. zbadano 802 skargi dotyczące „Nieludzkiego i Poniżającego Traktowania” oraz „Naruszenia Prawa do Wolności”. Ogromna większość się nie potwierdziła. Tylko dwie z nich skierowano do sądu w wyniku wniesienia aktu oskarżenia przeciwko policjantom. Informacja o każdej skardze, nawet niepotwierdzonej, jest także przekazywana do Rzecznika Praw Obywatelskich. Oceniając skalę tego zjawiska, warto pamiętać, że rocznie w policyjnych izbach zatrzymań przebywa blisko 300 tysięcy osób, a podejmujemy ponad 12 milionów interwencji rocznie.

Nasze działania znalazły odzwierciedlenie także w omawianym raporcie. Można tam przeczytać, że „większość osób zatrzymanych przez policję, z którymi rozmawiali członkowie delegacji, wskazała, że była traktowana w odpowiedni sposób”, a w zgłoszonych przypadkach nadużyć: „zostało wszczęte wewnętrzne postępowanie wyjaśniające albo postępowanie karne”. Ten fragment niestety w publikacji się nie znalazł.

Przytoczone w artykule pokontrolne zalecenia Komitetu są kopią praw zatrzymanego wynikających z kodeksu postępowania karnego, o których to prawach osoba zatrzymana jest każdorazowo pouczana co najmniej dwukrotnie. Raz - ustnie przez funkcjonariuszy dokonujących zatrzymania, drugi raz - pisemnie w protokole zatrzymania, którego kopię otrzymuje. Należy także podkreślić, że o fakcie zatrzymania informowany jest prokurator, a badaniem zasadności, legalności oraz prawidłowości zatrzymania zajmuje się niezawisły sąd.

Jeśli chodzi o prawo zatrzymanego do kontaktu z lekarzem lub adwokatem, to z całą stanowczością należy zaznaczyć, że są to uprawnienia, a nie obowiązki zatrzymanego i nie musi z nich korzystać, a Policja nie ma prawa do tego zmuszać. W przypadku jednak, gdy zatrzymany żąda kontaktu np. z lekarzem, takie badanie jest przeprowadzane przez

podmiot nie związany z Policją – lekarza publicznej placówki zdrowia i Policja nie ma wpływu na przebieg badania. Ponadto badanie odbywa się bez udziału funkcjonariuszy, chyba że lekarz zaleci inaczej (np. w obawie o swoje bezpieczeństwo, możliwość ucieczki zatrzymanego).

Celem przytoczonych wyżej argumentów jest nie tylko zaprezentowanie, że polska Policja respektuje prawa osób zatrzymanych i osadzonych, traktując je z należyтым szacunkiem, ale także podkreślenie, że jest to dziedzina, w której na bieżąco podnoszone są standardy pracy Policji. W Policji na pewno nie ma przyzwolenia na łamanie prawa przez funkcjonariuszy. Takie zachowanie wiąże się z surową odpowiedzialnością karną i dyscyplinarną.

Szczególnie nieobiektywny i budujący negatywne stereotypy wokół naszej formacji jest sam tytuł artykułu „Policja bije i to ukrywa”. Nie ma powodu, by kierownictwo służbowe zaprzeczało zdarzającym się incydentom, gdyż w każdym środowisku zawodowym mogą się znaleźć tzw. czarne owce. Jednak stygmatyzowanie całej formacji przez budowanie przekazu grupy zawodowej, która celowo i z premedytacją ukrywa nieprofesjonalne zachowania jest po prostu krzywdzące.

Kończąc, warto zaznaczyć, że dziewięciu na dziesięciu Polaków deklaruje, że czuje się bezpiecznie w swojej okolicy, a 71 proc. ufa Policji. Te rekordowe wyniki wiążą się z oceną pracy naszej formacji – prawie 70 proc. obywateli uważa bowiem Policję za skuteczną. Należy też podkreślić spadek przestępczości – zarówno tej poważnej, przeciwko życiu i zdrowiu, jak też tej bardzo uciążliwej społecznie, np. kradzieży.

[Po pierwsze człowiek ►](#)

[Policja w świetle badań opinii społecznej ►](#)